



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

· KRZYŻTOPÓR ·



Anna Góra-Klauzińska
Anna Benicewicz-Miazga







The night veiled the Koprzywianka valley, basking the land with monlight. Two unclear silhouettes creep at the feet of the walls near the lake. They turn from the faint glow just to disappear in the shadow. After a while, a cacophony of sounds can be heard within the castle. Meanwhile, heavy storm clouds are coming from south and west, carrying the smell of moisture. They begin to shroud the moon. Their tight formation is torn by the strong wind but for a moment. A thunder roared in the distance, and the sky was marked with the lightning. Among the now even frequent thunders one can hear remote callings, cries and the sound of hoof beats. Finally, the sounds lead the wind-rugged shapes of riders on mighty, beautiful horses. Amongst the animals, shiny rich saddles are transparent. Magnificent, leather-bound coat of the riders are carried by the wind. They glow with crimson, just like the flags on the riders' high lances. Their armors shine in the dim moonlight. Hussars' wings sound like the

march of the dammed. In the white and blue glow, the lightning unveils the shape of a grand structure. Few towers are now visible, having the moon as their background. Dark windows seem to consume the remains of light. Round shape over the gate is like a clock, ticking the time of eternity. Two great symbols shine on both sides of the gate. A Cross and an Axe. Seeing this, the leader of the riders unleashes a loud call, and the whole brigade turn to that direction, where two robbers try to find the governor's hidden treasure. Here comes Krzysztof Baldwin Ossoliński, the last holder, the last guardian of the castle's treasure. He comes with a company of armored cavalry to defend his home, his father's deposit. Just as he has done for the last 360 years.

Nad wzgórza okalające dolinę Koprzywianki nasunęła się noc zalewając ziemię księżycową poświatą. Świat ogarnęła duszna cisza, zwiastująca zbliżanie się burzy. W cieniu zalegającym u podnóża murów nad jeziorem przemykają dwie niewyraźne postacie. Chwilami ukazują się w błędnym poświacie, a chwilami nikną w cieniu. Po chwili z głębi zamku dobiegają odgłosy stukania, chrobot i głośniejszy łomot. Tymczasem z południa i zachodu nadciągnęły ciężkie burzowe chmury niosąc ze sobą zapach wilgoci. Groźnie skłębione przesłaniają tarczę księżycy. Tylko chwilami ich zwartą pokrywę rozrywają gwałtowne podmuchy wiatru. W oddali rozległ się grom, a niebo rozjaśniła błyskawica. Pośród coraz częściej odzywających się grzmotów słychać odległe nawoływania, okrzyki oraz głuchy tętent. Głosy są coraz bliższe, aż wreszcie ukazują się niesione wichrem sylwetki jeźdźców na potężnych, pięknych koniach. Wśród rozwianych końskich grzyw widać błyszczące, bogate rzędy. Wspañiale, podbite futrem, rozpostarte na wietrze płaszcze

jeźdźców lśnią czerwieńią podobnie jak proporce na wysokich kopianach. W niewyraźnym świetle polyskują pancerze, hełmy, nagolennice. Szum husarskich skrzydeł brzmi jak jęk potępionych. W upiornym białym i błękitnym świetle błyskawic coraz wyraźniej rysują się kontury wielkiej budowli. Na tle nieba widać kilka wież, ciemne otwory okien zdają się pochłaniać resztki światła. Okrągły otwór nad czeluścią bramy jest jak zegar odmierzający godziny wieczności. Po obu stronach bramy lśnią dwa wielkie symbole: Krzyż i Topór. Na ten widok leący na przedzie rycerz z buławą rotmistrzowską w ręce wydaje głośny okrzyk, a cały oddział kieruje się w stronę, gdzie wśród ruin dwaj rabusie usiłują odnaleźć skarbicz wojewody. To przybywa pan Krzysztof Baldwin Ossoliński, ostatni właściciel i ostatni strażnik skarbu zamku w Ujeździe. Przybywa wraz z kompanią towarzyszy pancernych, aby bronić milej sercu siedziby i ojcowskiego cennego depozytu, jak to czyni stale już od 360 lat.



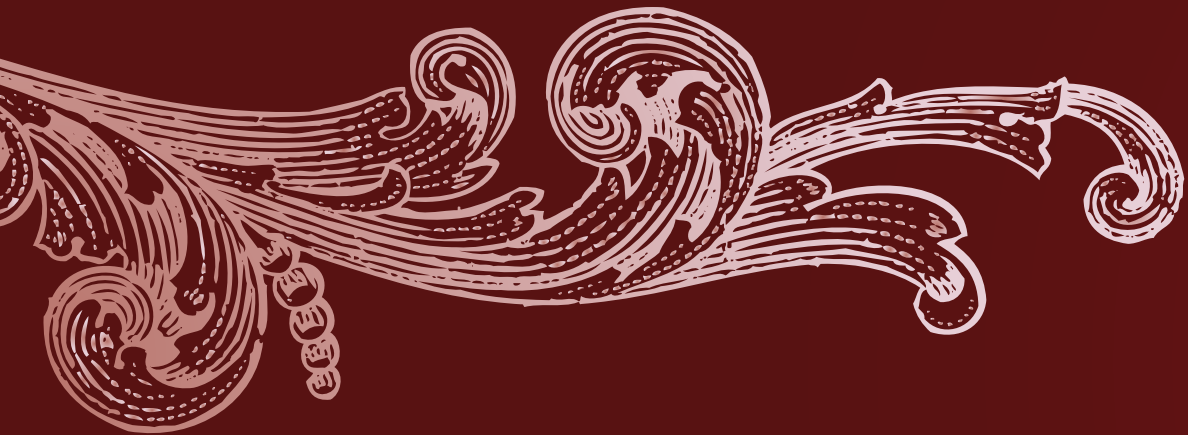
Pomiędzy Warszawą i Krakowem zmęczony podróżny najczęściej szybko mija położone wzdłuż drogi miejscowości. Gdzieś w połowie trasy zaczynają się utrudnienia w postaci sporych wzniesień zmuszających znużony umysł do większego skupienia i uwagi. Rzadko zdarza się, aby ktoś zatrzymał się, rozejrzał wokoło i pomyślał: „Jak tu pięknie”. A warto się zatrzymać, zjechać w boczną drogę, zajrzeć za następną górkę, do kolejnej wioski. Wszystkim nam zdaje się, że znamy dobrze nasz kraj ... tylko czy na pewno? Kto choć raz odwiedził Chęciny i przeszedł się po wzniesieniach wokół miasteczka; kto zwiedził Jędrzejów – ważny ośrodek Szlaku Cystersów w Polsce; Pińczów – ośrodek myśli ariańskiej; Busko-Zdrój – gdzie ludzie odzyskują zdrowie i sprawność po ciężkich chorobach i urazach. Opatów, Szydłów, Klimontów, Wiślica, Bodzentyn, Wąchock, Końskie, Sielpie, Maleniec, Czarnęcę, Nagłowice, Nową Słupię. Kto odnalazł kilkadziesiąt drewnianych kościołów zachowanych starannie i wciąż użytkowanych?

Ta ziemia to początek osadnictwa, kolebka polskiej państwowości i początek Narodu. Tu łagodne wzgórza i słoneczne wyżyny łączą się z wyrosłym nagle pasmem górskim; zalane słońcem pola na równinach przechodzą w wielkie obszary lasów koneckich i tajemniczą Puszcę Jodłową. Znajduje się tu największe gołoborze, najpiękniejsza jaskinia krasowa, najwspanialsze parki krajobrazowe i najbardziej zaciszne zakątki sprzyjające wypoczynkowi i kontemplacji; najciekawsze szlaki turystyczne i przyrodnicze, liczne stoki narciarskie i trasy spacerowe. Takie wielkie zróżnicowanie sprawia, że Świętokrzyskie jest idealnym miejscem dla miłośników pieszych wędrówek, rajdów rowerowych i zjazdów narciarskich. A przy tym jest to miejsce magiczne, pełne czarów, baśni, opowieści niesamowitych, duchów przeszłości i budowania jutra. W ciszy i spokoju odległych zakątków drzemią wspomnienia dawno minionych zdarzeń – wojen, powstań, walk, zmagañ z wrogiem i przyrodą, klęsk i zwycięstw. Świętokrzyskie może być miejscem, którego zwyczajny turysta zawsze poszukiwał, a pobyt tu pomoże odzyskać to co wydaje się na zawsze utracone – spokój i harmonię. Po prostu „Piękny Wschód”.

Somewhere between Warsaw and Cracow, there are places that a weary traveller often goes past. Halfway, quite high hills loom into view and persuade to a greater mental effort and concentration. It is not usual that someone stops here, looks around and thinks about the beauty of the place. However, one who dares to visit the local villages, will not be disappointed. Polish people use to think that they know a lot about their country. Nevertheless, only few strolled about the hills that surround Chęciny village, visited Jędrzejów, a crucial place on the Cistercian Route in Poland, Pińczów – a centre of the Aryan thought, Busko-Zdrój – a resort famous for its health waters that treat people for illness and injuries. The other places that are worth visiting are: Opatów, Szydłów, Klimontów, Wiślica, Bodzentyn, Wąchock, Końskie, Sielpia, Maleniec, Czarnca, Nagłowice, Nowa Słupia. People have no idea about the existence of several dozen old, wooden churches that are still here.

This is a birthplace of Polish state and Polish nation. It is a region where gentle slopes and sunny fields of plains change into vast forest areas and mysterious fir woods. There is also the largest stone run, the most beautiful karst cavity, the wonderful landscape parks and snug nooks just perfect for leisure and contemplation. There are also the most interesting touristic and natural trails, numerous ski slopes and walking routes. Such a wide diversity makes the Świętokrzyskie Voivodeship the best place for walking, cycling and skiing enthusiasts. What is more, this region is full of magic, witchcraft, amazing fables, ghosts of the past, and on the other hand, the spirit of a better tomorrow. In the silent and peaceful atmosphere of distant nooks, memories of the past events, such as: wars, revolts, struggles with enemies and nature, triumphs and disasters lie dormant. That is why, the Świętokrzyskie region may be a place that typical tourists always look for, and they can stay here to retrieve peace and harmony. It is simply “Beautiful East”.





Historia

History

*A*mong fields and hills of the Opatowska Land, far from main paths and roads, the Krzyżtopór castle in Ujazd appears – a magical and mysterious monument of an international class. The castle has a status of a permanent ruin, and it is a unique, although derelict building. It raises interest not only among common tourists, who may suddenly see a huge and unusual shape of the castle amid small hills in the valley of Koprzywianka river. This place is also interesting among numerous explorers of the past, such as: historians, archeologists, ethnologists, as well as modern artists and architects. You can only close your eyes to imagine the picture of the castle from the times of its glory, when detachments of the castle guard, mails and carts with supplies passed the gate, when glass glistened in window frames and laughter and the hubbub of voices sounded in the kitchen, when soldiers practised martial arts on the courtyard and Hussar horses neighed in the barns. And while the governor was dwelling in the castle, the flag with the coat of arms of the Ossoliński clan (with the emblem of a battle-axe on the red background) was fluttering on the octagonal tower.

*P*ośród pól i wzgórz ziemi opatowskiej z dala od głównych dróg i szlaków zjawia się niespodzianie pełna magii i tajemniczości budowla – zamek Krzyżtopór w Ujeździe. Jest to zabytek klasy międzynarodowej zaklasyfikowany jako trwała ruina i mimo, że zniszczony jest wyjątkowy i absolutnie niezwykły. Wzbudza duże zainteresowanie, nie tylko przeciętnych turystów, którzy nagle wśród łagodnych pagórków w dolinie Koprzywianki ujrzą ogromną sylwetkę zamku, ale również badaczy przeszłości – historyków, archeologów, etnologów, a także współczesnych artystów czy architektów. Wystarczy zmrużyć oczy, aby wyobraźnia podsunęła obraz zamku taki, jakim był niegdyś – gdy przez bramę wjeżdżały oddziały straży zamkowej, poczty pańskie i wozy drabiniaste przywożące zaopatrzenie, gdy w oknach lśniły szyby, w kuchniach rozlegały się okrzyki, śmiech i gwar pracujących tam ludzi, gdy na dziedzińcu żołnierze wprawiali się w sztukach walki, a w stajniach rżały husarskie konie. A gdy w pałacu przebywał Jegomość Pan Wojewoda nad osmioboczną wieżą powiewała chorągiew ze znakiem topora na czerwonym tle – znakiem herbowym Ossolińskich.





Rysunek na bazie planu przyziemia rezydencji, narysowanego przez Erica Dahlberga, generalnego kwatermistrza oddziałów szwedzkich i genialnego rysownika.

An illustration based on the plan of Krzyżtopór Castle that was prepared by Erick Dahlberg, quartermaster of Swedish troops and a superb draughtsman.

As early as in the 12th century, the property of Iwaniska, which included Ujazd, belonged to the Cistercian Abbey in Jędrzejów. In the 15th century, it was taken over by the family of Oleśnicy. In 1456, the entire property, which comprised the villages of Ujazd, Gryzikamień, Kobierzyn, Kujawy, Mydlów, Strzyżowice and Iwaniska, belonged to Jan Głowacz z Oleśnicy, Sandomierski Governor and the brother of Cardinal Zbigniew Oleśnicki, one of the most prominent figures of the 15th century Poland.

Ujazd is a very old settlement situated in the district of Iwaniska, Opatów Powiat. It was once famous for horse breeding (horses were broken in there and hence the name of the village). With Reformation becoming more and more popular in the 16th century, a wooden church in Ujazd, dating back 1403, was converted into an Arian house of prayer. It was recovered in 1614 thanks to the efforts of Sebastian Ligeza, the then owner of the Iwaniska property. Further fate of Ujazd is connected with the family of Ossolińscy. At the beginning of the 17th century, for a short period of time it belonged to Jan Zbigniew Ossoliński, landlord in Ossolina, who handed over the property to his son, Krzysztof, as a wedding present in 1587. Accepting Iwaniska, Krzysztof resigned from a property in Mielec which was in turn granted to his brother, Maksymilian, and finally became the owner of Iwaniska and Ujazd in 1619.



Dobra iwaniskie, w skład których wchodził Ujazd, należały pierwotnie do klasztoru cystersów w Jędrzejowie. Pierwsza wzmianka pochodzi z XII wieku. W XV wieku włości te stały się własnością Oleśnickich. W 1456 r. właścicielem klucza dóbr, w skład którego wchodziły oprócz Ujazdu również wsie: Gryzikamień, Kobierzyn, Mydlów, Kujawy, Strzyżowice został wojewoda sandomierski Jan Głowacz z Oleśnicy, brat kardynała Zbigniewa Oleśnickiego jednej z najwybitniejszych postaci XV-wiecznej Rzeczypospolitej.

Ujazd – osada położona w gminie Iwaniska, powiat opatowski, jest niezmiernie stara. Niegdyś istniała tu ujeżdżalnia hodowlanych w pobliżu koni i stąd pochodzi nazwa miejscowości. Na fali reformacji istniejący tu od 1403 r. drewniany kościół zamieniono na zbór ariański. Dzięki staraniom ówczesnego właściciela dóbr Sebastiana Ligezy w 1614 r. świątynię odzyskano i przywrócono ją poprzednim użytkownikom. Dalsze losy Ujazdu są ściśle związane z rodem Ossolińskich. Na początku XVII wieku dobra iwaniskie trafiły na krótko w ręce Jana Zbigniewa Ossolińskiego, pana na Ossolinie, który w 1615 roku przekazał majątek synowi Krzysztofowi. Zrezygnował on na rzecz tegoż z dóbr mieleckich, które stały się własnością jego starszego brata Maksymiliana, natomiast Krzysztof Ossoliński stał się w 1619 roku niepodzielnym właścicielem Iwanisk wraz z Ujazdem i przyległościami.

Obecnie Krzyżtopór ma status trwałej ruiny. W dawnej klasyfikacji zabytków był zaliczony do klasy zerowej.

Mimo tego, że Krzyżtopór jest pałacem, to nazywany jest „zamkiem”. Określenie „zamek” odnosi się do całości założenia – fortyfikacji obronnych, budynków gospodarczych i reprezentacyjnych. Mianem „pałacu” określa się jedynie część reprezentacyjną Krzyżtoporu.

At present, the Krzyżtopór castle has a status of a permanent ruin. In the former classification, it was classified as “0” class monument.

Despite the fact that the Krzyżtopór is a palace it is commonly called “castle”. The term “castle” refers to the entire complex – defensive fortifications, farm houses and representative buildings. The term “palace” refers exclusively to the Krzyżtopór’s representative part.



Zimowy poranek w Ujeździe.
Winter morning in Ujazd.

Krzysztof Ossoliński (1587) gained a thorough education background. He studied at universities in Poland, Wurzburg, Padua and Bologna. He was interested in literature, art, diplomacy and politics. He wrote poetry and translated literary works, including "Argenis" by John Barclay, which was later staged in the castle of Krzyżtopór. As an envoy of Sigismund III Vasa, at the age of twenty, he travelled to royal courts in Europe, and even visited the Holy Land. He had also a good command of several languages and a flair for trade. He was also good at administrating the estate.

Finally, he returned to Poland in 1612 and took part in a few campaigns against Turks and Tatars. In 1633 he was nominated Sandomierski governor and elected as a member of parliament in Warsaw, where he represented also the Krakowskie Province. He was in charge of the works of several Sejm committees. He was granted a commissioner's seat in the War Council for a war with Turkey. What is more, he obtained a commission to provide military food supplies during wars with Sweden, which was a lucrative task and allowed for financing the construction of the Krzyżtopór castle, in his intention, the most magnificent baronial residence in Poland and even in Europe.

The castle in Ujazd was constructed in several stages in the years 1621–1644. The main building and its defences were constructed in 1621–1627. The next stage comprised the extension of the gate clock tower. It was documented with the year 1631 engraved on a plate situated by the main entrance. During this stage, the name of the castle changed from Krzysztópór (referring to the name of the founder) to Krzyżtopór, which is used presently. At the main gate, a large cross and a battle-axe were placed together



Pan Krzysztof (ur. 1587 r.) otrzymał bardzo staranne jak na owe czasy wykształcenie. Studiował w kraju jak również na uczelniach w Wurzburgu, Padwie i Bolonii. Jego zainteresowania obejmowały literaturę, sztukę w najszerszym tego słowa znaczeniu, dyplomację, politykę. Uprawiał poezję i tłumaczył dzieła literackie m.in. „Argonidę” Johna Barclay’a – sztukę wystawioną w wybudowanym już Krzyżtoporze. Musiał być człowiekiem niepospolitych zdolności skoro w wieku lat dwudziestu został wysłany jako przedstawiciel króla Zygmunta III na dwory królewskie Europy. Musiał zatem znać co najmniej kilka języków obcych. Wiele podróżował: zwiedził niemal całą Europę, był w Ziemi Świętej, a jednocześnie zdradzał talenty handlowe i świetnie zarządzał majątkiem.

Ostatecznie wrócił do kraju po wojażach w 1612 r. i wziął udział w kilku wyprawach wojennych przeciw Turkom i Tatarom. W 1618 r. rozpoczął karierę polityczną. Wspinając się po szczeblach kolejnych stanowisk został w 1633 r. wojewodą sandomierskim oraz posłem województwa sandomierskiego na sejm w Warszawie, gdzie reprezentował również województwo krakowskie. Kierował także pracami kilku komisji sejmowych. Powierzono mu mandat komisarski do Rady Wojennej na wojnę z Turcją oraz zlecenie na zaopatrzenie armii w żywność podczas wojen szwedzkich. Dostawy wojenne przyniosły mu wielkie dochody. Pozwoliły one na sfinansowanie budowy Krzyżtoporu, w zamierzeniu Krzysz-





with an inscription: *“Krzyż obrona/Krzyż podpora/Dziatki naszego Topora”* (In the Cross defence / in the Cross support / Children of our Axe). It was a credo of the castle's founder, an ardent catholic, expressing his attitude towards observed principles of faith. It is worth mentioning that Krzysztof Ossoliński was an arch enemy of Reformation, although his grandfather, Hieronim, was a Calvinist. It was thanks to Ossoliński that Arians were deported from the Świętokrzyska land, including the villages of Raków, Skrzelów and Iwaniska. In the Bishops' Palace in Kielce, there is a painting which depicts this incident.

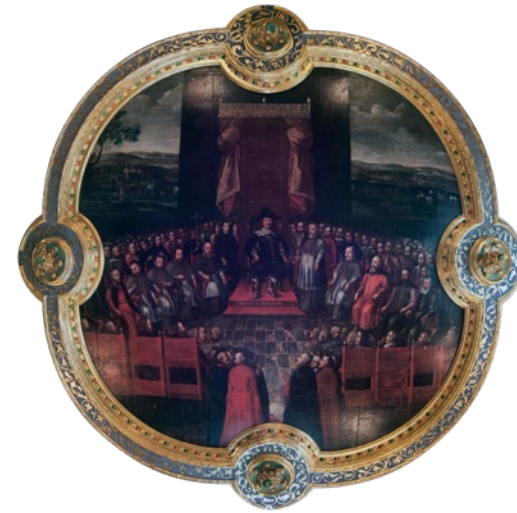
The construction plan of this defensive castle is unique – it comprises a bastion inscribed in a pentagon. The palace, fortifications and a garden – three main elements of the complex – were connected axially. Unfortunately, the castle's architect remains unknown. According to some research documents from the Krakow Archives, in 1633 the constructor of the castle was the Italian architect Lorenzo Senes (Laurentius Senes, Mureto de Sant in Gryzonia). However, it is difficult to establish his exact role in the construction of Krzyżtopór. It is suspected that the castle was designed by an unknown yet superb architect while Senes remained responsible merely for the supervision of the construction works. This belief is justified by the fact that there are no other realizations of any architectural plan drawn up by Senes. An architect capable of producing a design of such an outstanding building as the castle in Krzyżtopór or most beautiful church in Klimontów would undoubtedly have made other works during his 30-year working life. Senes might have worked under the supervision of the design's author and might have supervised himself all the construction works



tofa Ossolińskiego najwspanialszej magnackiej siedziby rodowej w Polsce i w Europie.

Zamek w Ujeździe powstał w latach 1621 – 1644 w trzech fazach. Lata 1621 – 27 to budowa fortyfikacji oraz głównego budynku pałacowego. W latach 1627 – 31 wzniesiono i rozbudowano budynki związane z bramą, w tym wieżę zegarową. Ten etap został udokumentowany datą 1631 umieszczoną na tablicy uszakowej przy wejściu. Faza ta łączy się także ze zmianą nazwy siedziby. Dotychczasowa, Krzyżtopór, łączyła imię fundatora z nazwą herbu rodu Ossolińskich. Miano Krzyżtopór, który zamek nosi do dziś powstało po umieszczeniu na bramie głównej znacznych rozmiarów krzyża i topora oraz nieistniejącej już dziś inskrypcji: *„Krzyż obrona / Krzyż podpora / Dziatki naszego Topora”*. Zawierała ona credo fundatora, jego osobistą refleksję i stosunek do wyznawanych zasad wiary. Warto zaznaczyć, iż mimo rodzinnych koneksji (Hieronim, dziadek naszego bohatera był kalwinem) pan Krzysztof był zaciętym wrogiem reformacji. Za jego sprawą z ziemi świętokrzyskiej zostali wygnani arianie. W kieleckim pałacu biskupim znajduje się malowidło przedstawiające *„Sąd nad arianami”*, którego skutkiem było usunięcie arian m.in. Rakowa, Skrzelowa i Iwanisk.

Obronny zamek został wzniesiony na nietypowym planie – wpisany w pięciobok bastionowej fortyfikacji. Pałac, fortyfikacje i ogród – trzy główne elementy założenia – zostały powiązane osiowo. O projektancie niestety nic nie wiadomo. Powszechnie przyjmuje się, że autorem projektu jest architekt Lorenzo Senes, którego nazwisko pojawiło się w dokumentach odnalezionych w Archiwum miasta Krakowa. Został w nich wymieniony



„Sąd nad arianami” obraz szkoły Dolabelli z pałacu biskupiego w Kielcach.

“Trial of Arians” – painting of the Dolabelli school from the Bishops Palace in Kielce.

Strona 12: Zabytkowe armaty przed bramą wjazdową do zamku.

Page 12: Antique cannons in front of entry gate to the Krzyżtopór Castle.





PORTRET SARMACKI

W polskiej sztuce, w końcu XVI w., wykształcił się szczególny sposób przedstawiania postaci dotyczący szlachty i magnatów. Był to oficjalny portret charakterystyczny dla polskiego sarmatyzmu i tylko w Polsce istniejący, aż do XIX w. Przedstawiał stojącą postać w przebogatym polskim stroju i w swobodnej postawie, z jedną ręką wspartą na biodrze lub szabli, a drugą przeważnie na stoliku.

SARMATIAN PORTRAIT

Polish art at the end of the sixteenth century developed a specific manner of showing the ruling class of nobility and magnates. This was a specific and characteristic portrait inherent to the Polish gentry, which existed solely in Poland up to the nineteenth century. It was typically a figure of a man wearing a characteristic Polish attire displaying extreme opulence, standing in a nonchalant pose, resting one hand on his hip or a saber, and the other hand rested usually on a table.

At present, both archeological and renovation works are conducted by the team of Professor A. Koss within the programme entitled: "Krzyżtopór Castle – Brand Product of the Świętokrzyskie Province", which is an integral part of the Regional Operational Programme of Świętokrzyskie Voivodeship.



zamku trwały w zapomnieniu, stopniowo niszcząc, opuszczone i zaniedbane.

W 1991 r. obiekt wraz z wyznaczonymi szlakami udostępnił turystom. Na początku obecnej dekady, wojewódzki konserwator zabytków wystąpił z inicjatywą zagospodarowania terenów poza ogrodami i wytyczenia tam parkingów oraz umiejscowienia głównej recepcji.

Obecnie, tj. od 2007 r. opiekę nad zamkiem sprawuje w imieniu Starosty Opatowskiego Urząd Gminy w Iwaniskach. Teraz już każdy turysta może zapoznać się z dziejami i wielkością rodu Ossolińskich, fantastycznym bogactwem magnaterii polskiej oraz potęgą i wielkością XVII-wiecznej Polski. Jednocześnie w obiekcie prowadzone są prace badawcze rozpoczęte jeszcze w latach 60-tych. W tym okresie przeprowadzono rekonstrukcję stropów, głównie w oficynach, a także konserwację i zabezpieczenie ruin przed dalszą dewastacją. W trakcie trwających już w XXI wieku prac archeologicznych odnaleziono wiele drobnych, ale interesujących przedmiotów: liczne monety, głównie boratynki, fragmenty szkła, ceramiki, kafli oraz sprzączki. W pobliżu kuchni odnalazły się części noży, rybie łuski, kości, ości itp. Obecne prace: zarówno archeologiczne, jak również konserwatorskie prowadzone przez zespół prof. A. Kossa są wykonywane w ramach programu „Zamek Krzyżtopór markowym produktem Województwa Świętokrzyskiego” stanowiącego część „Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego”.





HUSARIA

Husaria to polska jazda narodowego autoramentu, znana z wielu zwycięstw, obecna na polach bitew od połowy XVI do połowy XVIII w. Pełniła rolę ciężkiej jazdy wykorzystywanej do przełamywania oporu nieprzyjaciela przez zadawanie rozstrzygających uderzeń w postaci szarż, przy minimalnych stratach własnych. Ostateczny wygląd i kształt formacji husarskich ustalił się po reformach Stefana Batorygo, kiedy to zaczęto używać wzmocnionych półpancerzy i masywniejszych szyszaków. Tarczę podłużną zastąpiła okrągła turecka, dodano husarzowi koncerz (rodzaj miecza dł. ok. 160 cm) i wykształciła się husarska szabla – rozwinięcie węgierskiej „batorówki”. W skład uzbrojenia

wchodziła również długa (4,5 do 6,2 m) kopia, która była drażona w środku i wzmocniana opłotem z rzemienia, a przez to mimo długości lekka. Dodatkowym jej elementem był długi na 2,5–3 metrów proporzec w barwach rotty (zawsze dwubarwny). Dobór drewna, sposób okręcania skórą i przeciwwaga przesuwająca środek ciężkości do tyłu pozwalały na swobodne manewrowanie tą bronią. Kopie, jako jedyny element uzbrojenia były dostarczane przez władze wojskowe, aby ta broń jednorazowego użytku była jak najbardziej jednolita. Na przełomie XVI i XVII w. Husaria była jednolitą, całkowicie ukształtowaną polską formacją wzbudzającą swym strojem i sukcesami zainteresowanie cudzoziemców. Husaria nie byłaby zdolna do osiągnięcia wielkich zwycięstw bez odpowiednich koni. Nie były to konie ciężkie (podobnie jak husaria nie była jazdą ciężką): podstawą ich hodowli były wprawdzie niewielkie, ale odporne na niewygody i byłe jaką strawę tarpany. Wprowadzając domieszki ras wschodnich - tureckiej, turkmeńskiej, perskiej (nie arabskiej) wyhodowano konie, które dały początek koniom husarii. Były wysokie, odporne, szybkie i zwrotne. Niosąc jeźdźca (ok. 100 kg z uzbrojeniem) mogły z marszu przejść do szarży w cwał lub galopie. Nie były tanie. Koszt jednego wynosił co najmniej 200 czerwonych złotych, a towarzysz pancerny musiał mieć takich kilka, nawet pięć. Oddanie lub sprzedaż takiego konia za granicę było karane śmiercią. I wreszcie element, bez którego nie istnieje obraz husarza – skrzydła. Ich znaczenie było raczej psychologiczne, choć mogły one straszyć konie przeciwnika, nie szumem lecz samym wyglądem. Wiele elementów wyposażenia chorągwi było formą walki psychologicznej. Łopotem i migotaniem barw mamiły oczy przeciwnika proporce przy kopianach. Groźnie wyglądały noszone na zbrojach skóry – zwykły towarzysze mieli tygrysy lub lamparcie, oficerowie wilcze, niedźwiedzie lub rysie. W roku 1685 koszt wystawienia poczty husarskiego wyceniano na 5100 złotych, za którą to kwotę można było nabyć wieś.

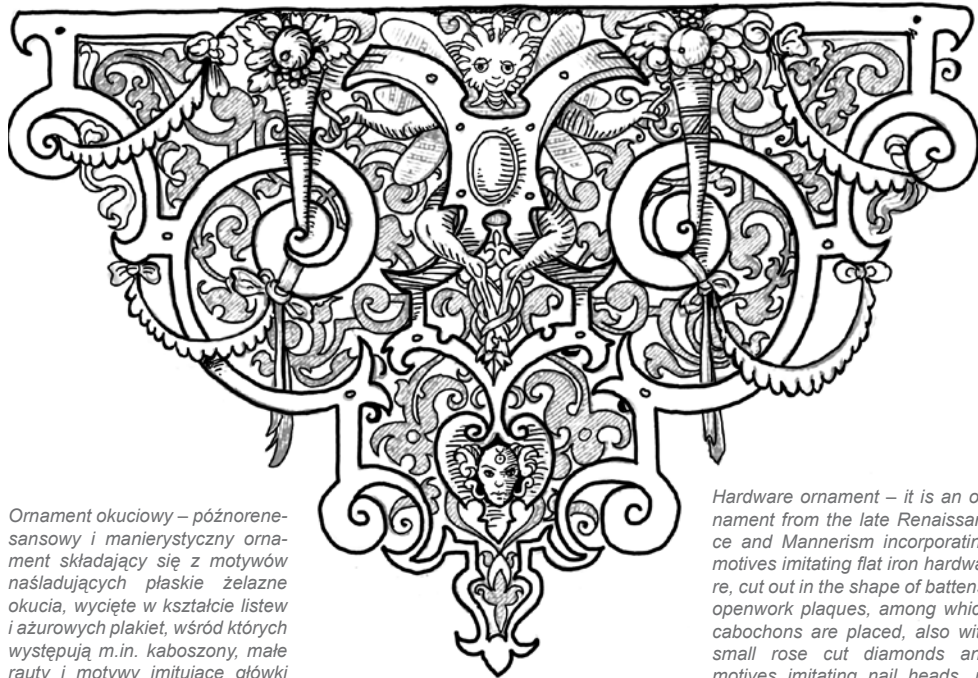


POLISH HUSSARS

The Polish Hussars were the main type of cavalry in the Polish army from the 16th to the 18th century, famous for numerous victories. Their purpose was to break through the enemy's defence using a battle tactic called "the charge" with minimal losses of own troops. The final presence of the Hussars was formed after Stephen Batory's reforms, when hussar armour consisted of a half-armor and a massive helmet called "szyszak". A previous long shield was replaced by a Turkish-round one, and the "koncerz" (a 160 cm long stabbing sword) and a sabre (kind of Hungarian "batorówka") appeared. The hussars fought also with a lance which ranged from 4,5 to 6,2-meters in length. It was hollowed and strengthened by a braid of a leather strap in order to reduce its weight. An additional element was a 2,5 or 3-meters-long pennant in the rota colors (always dichromatic). The selection of wood, the kind of braid and a counterweight that shifts centre of gravity backwards, made the manoeuvre of the weapon much easier. To make them uniform, the lances were the only type of a disposable weapon which were delivered by the military authorities. At the turn of the 16th and 17th century, the Hussars were a homogeneous, completely formed Polish formation admired by the foreigners for numerous victories and its presence. The Hussars would not

be able to achieve so many victories over the enemies without adequate horses, called the "Tarpans". They were strong and resistant, but not heavy and could eat almost anything. They were created by mixing old Polish horses blood with eastern horses, usually from the Tatar tribes. As a result, a horse could carry over a hundred kilograms of load (a warrior plus armour and weaponry). Also the hussar horses were very quick, manoeuvrable and cheap (value of one was about 200 zloty, while one warrior needed at least five of them). What is more, if a Hussar wanted to present or sell abroad such a horse, he could have been sentenced to death. Polish Hussars are also famous for the huge "wings" worn on their backs or attached to the saddles of their horses. Their meaning was rather psychological, thought the vibrating of feathers attached to the wings during the charge made a strange sound that frightened enemy horses. The other elements of the Hussarian equipment that had a psychological meaning was a colourful "proporzec" (a pennon) which was attached to the lance below the point. What is more, "towarzysz" (a common soldier) over his shoulder usually wore leopard, while an officer had a wolf, bear or lynx pelt. In 1685 the cost of the Hussarian detachment was about 5100 zloty, the equivalence of one Polish village at that time.





Ornament okuciowy – późnorenansansowy i manierystyczny ornament składający się z motywów naśladowujących płaskie żelazne okucia, wycięte w kształcie listew i ażurowych plakiet, wśród których występują m.in. kaboszony, małe rauty i motywy imitujące główki gwoździ, nitów, bulli itp., a jako motywy towarzyszące maskarony, lwie głowy, motywy fantastyczne, groteskowe, roślinne itp.

MANIERYZM

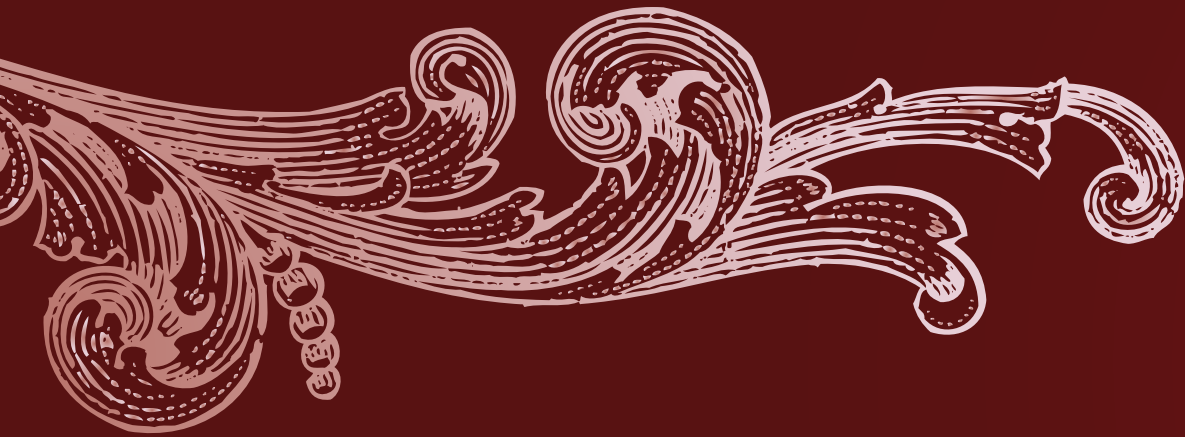
Od połowy XVI w. do Polski zaczęły docierać nowe prądy w architekturze i sztuce. Wraz z kontrynformacją przybył barok zastępując spokojne i wyważone formy renesansu. Pomiędzy tymi dwoma kierunkami pojawił się, trwający krótko, ale niezwykle interesujący i intensywny prąd zwany manieryzmem. Niektórzy badacze wiążą to zjawisko z kryzysem humanistycznego światopoglądu wywołanego reformacją oraz klęską polityczną i militarną Włoch. Twórcy tego okresu zachowali częściowo formy renesansowe, ale połączyli je z nowymi tendencjami, cechami dramatu, ekspresji, fantastyki i wyrafinowania. Zarówno sztuka jak i architektura manierizmu są niejednolite. Jedni twórcy naśladowali wielkich mistrzów renesansu, inni obierali inną drogę tworząc kompozycje i dzieła zagadkowe, tajemnicze, o zaskakujących zestawieniach elementów. Cechą charakterystyczną manierizmu jest nie naśladowanie realnego świata, ale tworzenie dzieł kunsztownych, perfekcyjnych i wyrafinowanych, a przez to świadomie sztucznych. W Rzeczypospolitej szlacheckiej sztuka manierizmu trafiła na podatny grunt kultury sarmackiej. Polska szlachta traktowała wówczas sztukę instrumentalnie, dostrzegając w niej głównie formę dekoracji oraz dodawania wspaniałego wyglądu przebudowywanym lub nowo budowanym siedzibom. W połączeniu z fantastycznymi magnackimi fortunami, jakie pod koniec XVI wieku powstawały w Polsce, manierizm miał zapewnione doskonałe warunki rozwoju. Był to styl importowany, głównie z Włoch przez artystów takich jak Santi Gucci oraz z Niderlandów – Antoni van Opbergen.

MANIERISM

Since the second half of the 16th century, new trends in architecture and art have become to reach Poland. Together with the Counter-Reformation, the Baroque appeared and replaced balanced forms of the Renaissance. Between those two epochs, an extremely interesting and intensive, though short period of time called the Mannerism appeared. Some researchers join this trend with the crisis of the humanist philosophy of life influenced by the Reformation movement and military and political crisis in Italy. The artists of this time partially preserved the Renaissance forms, but they also mixed them with new trends, drama features, expression, fantasy and sophistication. Both art and architecture of the Mannerism are diversified. Some artists were inspired by the great masters of the Renaissance, others created works full of mystery and surprising combinations of elements. A characteristic feature of the Mannerism is not the imitation of the real world, but a creation of the artistic, sophisticated, ideal works, which were thus intentionally factitious. In those times art of the Mannerism was highly influenced by the Sarmatian culture, because Polish nobility treated art rather like an object, namely as a form of decoration. What is more, together with the great magnate residences which were often built in Poland in the end of the 16th century, the Mannerism had excellent background to develop. It was brought from Italy by such artists as Santi Gucci and from the Netherlands by Antoni van Opbergen.

Hardware ornament – it is an ornament from the late Renaissance and Mannerism incorporating motives imitating flat iron hardware, cut out in the shape of battens, openwork plaques, among which cabochons are placed, also with small rose cut diamonds and motives imitating nail heads, rivets, bullas etc. There may also be accompanying motives such as maskarons, lions' heads, fantastic, grotesque, plant and other motives.





Architektura

Architecture

The architecture of the Krzyżtopór castle strictly refers to the Gregorian calendar, which was introduced in Poland in 1582. Reportedly, the castle once had 365 windows (as many as days of the year), 52 rooms (as many as weeks of the year), 12 ballrooms (as many as months of the year) and 4 towers (as many as the seasons). It reflected to the fact that Krzysztof Ossoliński was interested in symbolism and astrology. What is more, he was a student of Jan Brożek, rector of Cracow Academy, a renowned mathematician and astronomer. Moreover, in the left corner of the gate there is a hieroglyph in the shape of W-letter, which has also a symbolic meaning. It probably derives from Arameic ornamentation and represents the castle's eternity.

Palace is a rectangular building, intermingling of both palace and fortress. Its central part comprises two floors and an elliptic inner square. There was an octagonal tower and a belvedere situated on the castle's axis, and both of them were situated at the defensive bastion. Symmetric strongholds together with stables and a coach house in the basement adjoined defensive ramparts. Four tower pavilions stressed the symmetric layout of the strongholds.

W roku 1582 wprowadzono w Polsce nowy kalendarz – gregoriański (jest używany do dziś). Według tego kalendarza miał być budowany Krzyżtopór: 365 okien, 12 sal, 4 wieże, 52 komnaty – analogicznie do układu kwartałów, miesięcy, tygodni i dni w roku. Było to zgodne z zamiłowaniem Krzysztofa Ossolińskiego do symboliki i astrologii. Tym bardziej, że był on w młodości uczniem i wychowankiem Jana Brożka rektora Akademii Krakowskiej, wybitnego matematyka i astronoma. Również hieroglif przypominający stylizowaną literę W umieszczony po lewej stronie bramy ma źródło w symbolice. Wywodzi się prawdopodobnie z ornamentyki aramejskiej i symbolizuje wieczne trwanie tego miejsca.

Pałac wpisany w fortyfikację to prostokątny budynek, w części centralnej dwupiętrowy, z wewnętrznym, eliptycznym dziedzińcem. Na osi posiadał ośmioboczną wieżę oraz belweder, usytuowane na obronnym bastionie. Do wałów fortecznych przylegały boczne, symetryczne oficyny gospodarcze ze stajniami i wozownią w suternach. Cztery pawilony wieżowe akcentowały krańce oficyn.





Looking at the picturesque ruin at a close range, it is difficult to believe that the building, which was the largest magnate's residence in Europe before the Palace of Versailles, survived in all its glory for only eleven years. Nevertheless, the ruins of the Krzyżtopór castle will arouse admiration and astonish the visitors for many years to come. It will also remind them of the figure of the Sandomierski governor, an extraordinary man, a politician, a diplomat, an artist, a knight, an economist and a magnate with a huge fortune. By constructing this enormous castle, he contributed significantly to the economic revival of the Ossoliński property, due to the fact that the building must have consumed huge sums of money (some say it could have been 5 million zloty or even 30 million zloty spent in the years 1626 – 1644, a relatively short period of time).

Nowadays, the Krzyżtopór castle in Ujazd is one of the largest ruins of magnate's residence in Europe. The wealth of architectural solutions, the magnificence and splendour of the interior design, the size and layout of the castle's gardens, together with defensive values of the stronghold situated on the rock and surrounded by swampy meadows that protected the access to the castle, make the construction almost perfect. It is one of the Ossoliński properties, together with Ossolin village, the Warsaw Palace, the Collegiate Church in Klimontów or the Loretto Chapel in Gołąb near Puławy.

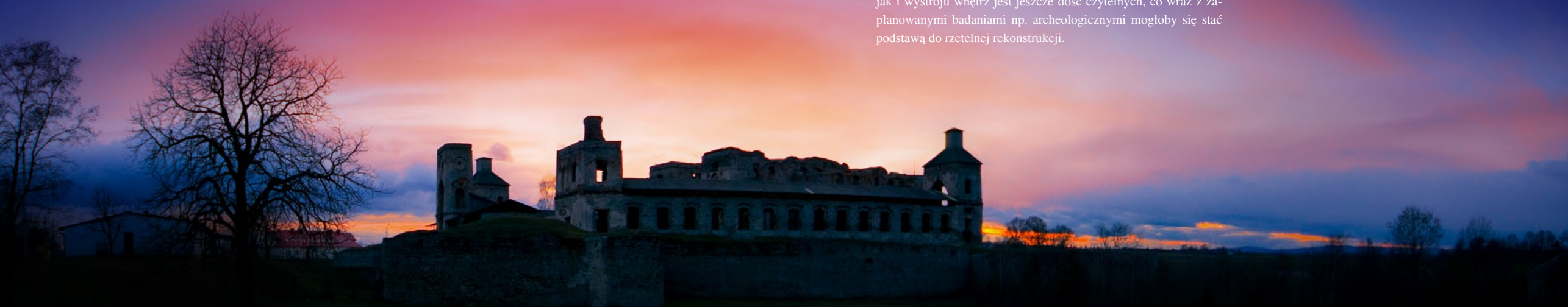
Despite of the castle's magnificence and uniqueness, it is not a famous place. A short bibliography and lack of archive files are the results of the short history of the castle as the residency. Paradoxically, thanks to this fact, the castle has preserved in an original form. It was never rebuilt, nor renovated in accordance to changeable modes and trends in architecture. What is more, many elements of the building's exterior and interior design are still noticeable, what together with the architectural works can be a foundation of a reliable reconstruction of the castle.



Oglądając z bliska tę malowniczą ruinę, aż trudno uwierzyć, że budowla ta, przed powstaniem Wersalu, największa siedziba magnacka w Europie, świadcząca o bogactwie i potędze właściciela, przetrwała tylko 11 lat. Mimo to mury te długo jeszcze będą budzić zachwyt i zdumienie. Długo też będą przypominać postać wojewody sandomierskiego, człowieka niezwykłego, polityka, dyplomaty, artysty, rycerza, ekonomisty, magnata o bajecznej wprost fortunie. To budowa Krzyżtoporu zapewne przyczyniła się do znacznego ożywienia gospodarczego w dobrach klimontowskich panów Ossolińskich. Trzeba bowiem uświadomić sobie, że inwestycja ta musiała pochłonąć kolosalne sumy. Niektórzy współcześni mówią o 5 milionach ówczesnych złotych, inni zaś, nawet o 30 milionach, wydanych głównie w latach 1626 – 44.

Zamek Krzyżtopór w Ujeździe stanowi dziś jedną z największych ruin ufortyfikowanej siedziby magnackiej w Europie. Bogactwo rozwiązań przestrzennych, wspaniałość i przepych urządzenia pałacu, wielkość i sposób wyeksponowania umieszczonych u stóp zamku ogrodów wraz z walorami obronnymi twierdzy, wykorzystującymi warunki naturalne – posadowienie na skale uniemożliwiającej jej podminowanie, podmokłe, bagniste łąki broniące dostępu do murów zamkowych, własne źródło wody pitnej – czyni dzieło fundatora niemal doskonałym. Należy on do grupy oryginalnych, niezwykłych budowli, powstałych w kręgu fundacji braci Ossolińskich, podobnie jak rodowy Ossolin, pałac warszawski, kolegiata w Klimontowie czy kaplica Loretańska w Gołębiu koło Puław.

Mimo swej wspaniałości i niepowtarzalności zamek jest słabo rozpoznany. Skromna bibliografia i brak dokumentów ikonograficznych oraz archiwaliów są skutkiem krótkiej historii zamku jako siedziby. Paradoksalnie ten właśnie fakt zachował dla nas zabytek w pierwotnym kształcie. Nie był on nigdy przebudowywany ani modernizowany według zmiennych mód i trendów w architekturze. Wiele elementów architektonicznych zarówno zewnętrznych jak i wystroju wnętrz jest jeszcze dość czytelnych, co wraz z zaplanowanymi badaniami np. archeologicznymi mogłoby się stać podstawą do rzetelnej rekonstrukcji.





Clock Tower

The entrance gate has some hardly visible traces of bossage above which there was a clock with four round faces, each facing a different quarter of the globe. In the recesses, there are still barely visible traces of numbers indicating hours. Looking towards the entrance, we can see two arched marks – one leaning towards left and the other, slightly above, towards right. These are remains of a former inner staircase leading to the clock, which needed to be maintained and wound up. Close to the gate tower, there are small buildings which served as guardhouses. On the first floor, there were rooms with windows close to which there were stone benches. Who were they designed for? Who sat on them and looked through the windows at the courtyard?

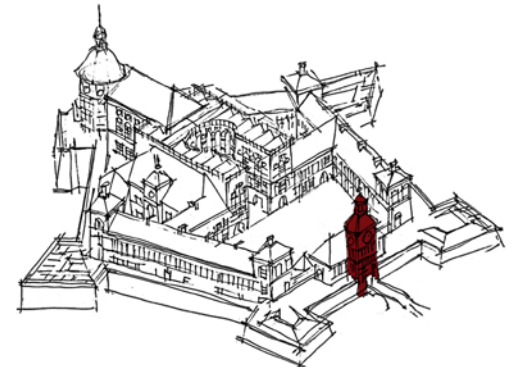
Passing the gate and walking from south to north, along the main axis of the complex, towards the gardens one can admire other architectural elements of the Krzyżtopór castle. The buildings situated on the east and west sides of the castle are the same as those on the north and south ones.



Wieża zegarowa

Sama wieża bramna nosi jeszcze ledwo widoczne ślady boniowania. Powyżej znajdował się zegar z okrągłymi tarczami na czterech stronach świata. We wnękach, ledwo widoczne, znajdują się ślady cyfr oznaczających godziny. Patrząc w kierunku wjazdu możemy zobaczyć dwa łukowate przebiccia, pierwsze niżej, skierowane w lewo, drugie wyżej, skierowane w prawo. To ślady po dawnej, wewnętrznej klatce schodowej wiodącej do zegara, który wszak należało regulować i nakręcać. Przy wieży bramnej znajdują się niewysokie budynki, mieszczące na parterze kordegardy dla straży zamkowej. Na I piętrze zaś znajdują się pomieszczenia z oknami, przy których są po obu stronach kamienne ławeczki. Niestety nie wiadomo komu miały służyć i kto spoglądał przez nie na zamkowy dziedziniec.

Przez bramę, kolejne elementy architektoniczne zamku i pałacu, aż do ogrodów, w kierunku mniej więcej z południa na północ, przebiega oś kompozycyjna, będąca jednocześnie osią symetrii całego założenia. Sprawia ona, że budynki po wschodniej i zachodniej stronie zamku są dość dokładnymi wzajemnymi odwzorowaniami.



Strona 36: Wieża zegarowa widziana z bastionu „Szary Mnich” oraz z głównego dziedzinca.

Page 36: Clock Tower seen from the “Grey Monk” bastion and from the main court.

Boniowanie – dekoracyjne opracowanie powierzchni muru przez wykonanie profilowania naśladującego układ kamieni. Powstają w ten sposób pionowe i poziome rowki. Boniowane mogą być całe elewacje budynków lub tylko fragmenty (pojedyncze kondygnacje, cokoly itp.).

Bossage – decorative pattern on a wall's surface consisting of stones which seem to advance beyond the surface of the building, by reason of indentures, or channels left in the joining. The technique was used for an entire façade or a part of it (individual storey, pedestals, etc.).





Vestibule

Passing through the vestibule with reconstructed vaults, we reach the large courtyard in the shape of trapezoid. From this small arcade vestibule, we can also reach small side rooms which house an exhibition of well-preserved original stone details (cornices, marble elements of fireplaces and lintels, etc.) In the rooms next to the exhibition, there are fragments of original brick floor, which was constructed in all the rooms with the exception of the most representative ones where floors were made of expensive wood and decorative stone. On the first floor, there are fragments of a floor mosaic from black and white stone.

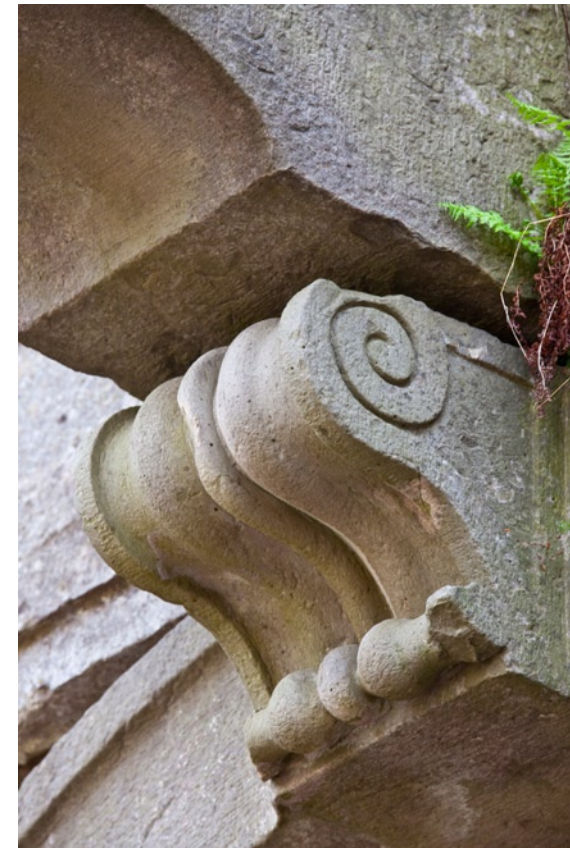
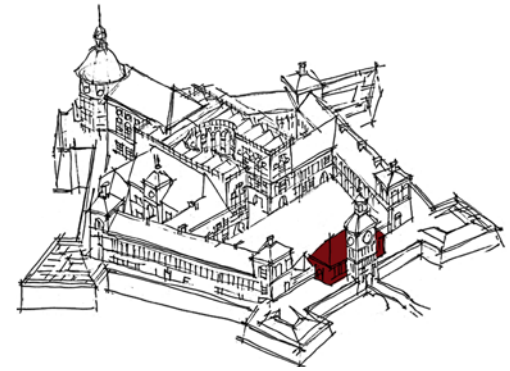
Fragment zachowanej posadzki na parterze sieni.

A fragment of a floor on the ground floor of the entrance-hall.



Sień

Poprzez sień wjazdową, ze zrekonstruowanymi sklepieniami, przechodzimy na obszerny dziedzińiec o kształcie trapezu. Z tejże arkadowej sieni możemy przejść do małych pomieszczeń bocznych, w których umieszczono niewielką ekspozycję zachowanych, oryginalnych detali kamiennych (gzymsów, marmurowych fragmentów kominków, nadproży itp.). W pomieszczeniach obok zachowały się fragmenty oryginalnej, ceglanej podłogi, którą wyłożone były prawdopodobnie wszystkie pomieszczenia, z wyjątkiem być może najbardziej reprezentacyjnych, gdzie podłogi wykonano zapewne z drogich gatunków drewna oraz ozdobnych kamieni. Na piętrze zachowały się fragmenty mozaiki podłogowej wykonanej z białego i czarnego kamienia, marmuru lub granitu.



*Detal nad bramą wejściową, widziany z dziedzińca.
A detail above the entrance gate – a view from the courtyard.*

*Strona 38: Brama wejściowa, widziana z dziedzińca.
Page 38: The entrance gate – a view from the courtyard.*



Elliptic and main courtyard

The main courtyard assumed the shape of trapezium and had an axially situated gate building. Modern courtyard (an area confined by the castle's walls) is situated on a higher level than the original one whereas in the main courtyard the original level is almost the same as the current one. However, moving towards the palace buildings, the difference between levels raises to 60 – 70 cm in the very courtyard of the palace, which may be caused by a slight ground inclination inside the castle's walls and towards the gardens.

The façade closing the courtyard from the north makes the biggest impression on the visitors. It is divided by a narrow corridor leading to an unusual, elliptic courtyard. In the past, the courtyard was paved and surrounded by open galleries, the remains of which are still to be admired. Concerts and theatre plays were performed in the courtyard. Music was listened to from the balcony windows on the first floor as the acoustics was great. In this part of the complex, there are also the most representative rooms of the residence.

Panorama z widocznym dziedzińcem głównym i eliptycznym.

W 2010 r. od badania dziedzińca rozpoczęły się prace archeologiczne na terenie Zamku Krzyżtopór.

View of the main and ellipse courtyard.

Archeological research at the Krzyżtopór castle began within the courtyard in 2010.

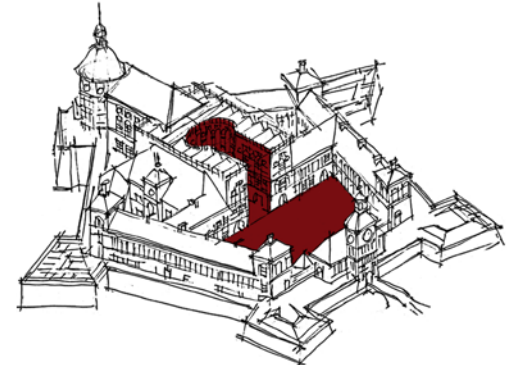
Strona 41: Detale z fasady pałacu widziane z dziedzińca eliptycznego.

Page 41: The façade of the palace – a view from the elliptic courtyard.

Dziedziniec eliptyczny i główny

Dziedziniec (teren wewnątrz murów zamkowych) miał kształt trapezu z budynkiem bramnym na osi. Współczesny dziedziniec jest podwyższony w stosunku do oryginalnego w różnym stopniu, w zależności od miejsca. Na głównym dziedzińcu oryginalny poziom podłoża użytkowego pokrywa się niemal z obecnym. Jednak w miarę posuwania się w kierunku budynków pałacowych różnica jest coraz większa. Na samym dziedzińcu pałacowym wynosi ona 60 – 70 cm.

Największe wrażenie sprawia elewacja zamykająca dziedziniec od północy. Rozdziela ją wąski korytarz wiodący do niezwykłego, eliptycznego dziedzińca. Był on niegdyś brukowany i otoczony otwartymi galeriami przejazdowymi, po których zachowały się kamienne odboje. Na dziedzińcu tym odbywały się koncerty, a być może również przedstawienia teatralne. Muzyki słuchano z okien balkonu I piętra, gdyż akustyka tego miejsca była znakomita.





*Panorama zamkowego dziedzińca.
View of the courtyard.*

*Strona 42: Fasada pałacu widziana z dziedzińca eliptycznego.
Pałac i główny dziedziniec widziany z pomieszczeń na piętrze sieni.*

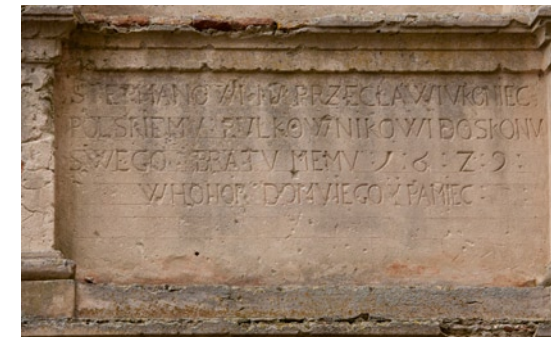
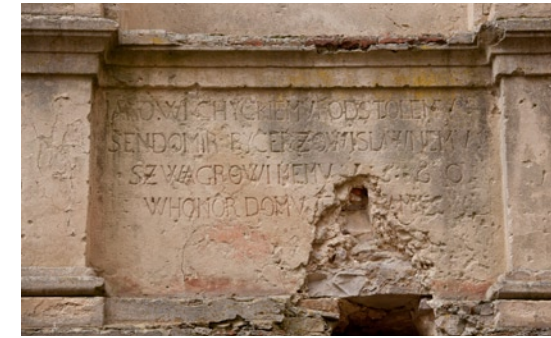
*Page 42: The façade of the palace – a view from the elliptic courtyard.
The Palace and the main courtyard seen from the first floor hall.*





Fasada pałacu.
The façade of the palace.

Strona 46: Wnętrza pałacowe przy dziedzińcu eliptycznym.
Page 46: Palace interiors near the ellipse courtyard.



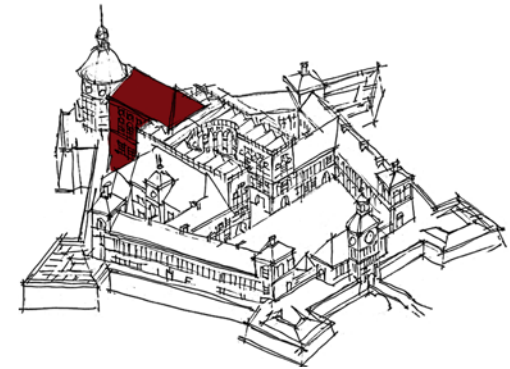
Pamiętkowe napisy na fasadzie pałacu.
Commemorative inscriptions on the façade of the palace.





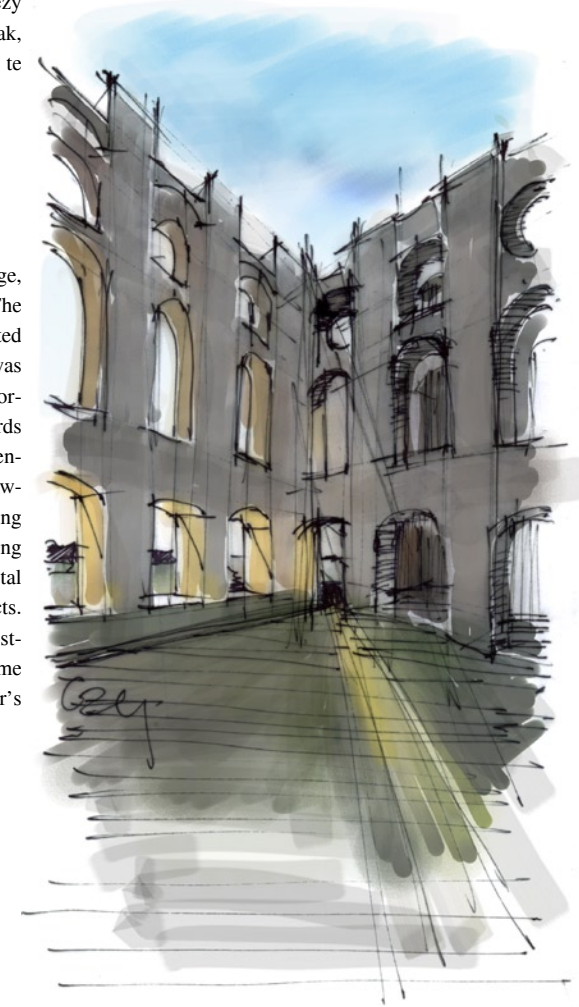
Sala balowa

Żeby dostać się do najbardziej reprezentacyjnego niegdyś wnętrza, to znaczy wielkiej, dwukondygnacyjnej sali balowej trzeba przemierzyć oficynę zachodnią. Sala ta wraz ze znajdującą się poniżej jadalnią jest położona na osi założenia zamkowego. Niegdyś było to miejsce uroczystych spotkań i zabaw, z emporą dla orkiestry i łozami wzdłuż ścian. Stąd w kierunku północnym można było się przedostać do ośmiobocznej wieży, znajdującej się na terenie bastionu Wysoki Barbakan. O baszcie tej wspomina w swych listach z podróży odbytych w 1828 r. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, twierdząc, że miała ona szklane przykrycie, przez które widać było pływające w akwarium egzotyczne ryby. Przypuszczać można, iż było ono kryształowe, być może witrażowe, w zmiennych warunkach oświetleniowych dające niezwykle efekty świetlne. Wobec nieistniejących wówczas jeszcze konstrukcji stalowych, funkcjonowanie akwarium tej wielkości należy raczej włożyć między bajki. Niektórzy badacze uważają jednak, że już w tym czasie pojawiały się konstrukcje przypominające te wspomniane w związku z „krzyżtoporskim akwariem”.



Ballroom

In order to get to the most representative room – a large, two-storey ballroom, we should go past the west stronghold. The ballroom, together with a dining room situated beneath, is situated on the axis of the castle's complex. In the past, the ballroom was a place of gala meetings and parties. It had an empor for an orchestra and boxes along the walls. Leaving the ballroom towards the north, one could reach the octagonal tower situated in the central bastion. Klementyna Tańska Hoffmanowa mentioned the tower in her letters from her travels in 1828, stating that the building had a glass roof through which exotic fish could be seen swimming in an aquarium. The aquarium might have been made of crystal or stained-glass windows and produced unique lighting effects. As there were no steel constructions known at that time, the existence of this kind of an aquarium is clearly a hoax. However, some researchers claim that constructions similar to the “Krzyżtopor's aquarium” were present.





Strongholds

On the sides of the courtyard, there are strongholds which have two storeys above the ground level and one underground. They can be reached by elongated ramps. At the end of both side wings, there are tower pavilions with some traces of old ornaments – friezes, cornices and bossage. The east stronghold housed farm buildings (most probably kitchen) whereas in the basement of the west stronghold, there were stables for 300 horses with marble mangers and crystal mirrors which were used for better lighting. The basements include protruding fragments of a rock slab on which the castle was constructed.

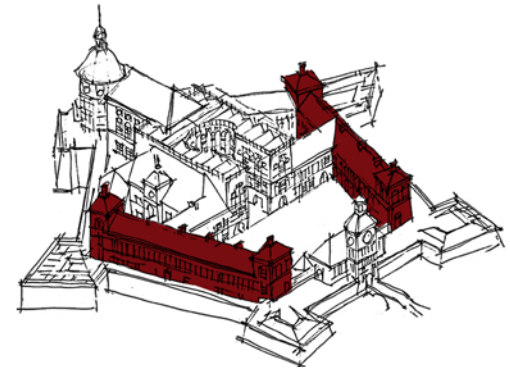
Underground corridors, as well as rooms, create a unique and unusually complicated arrangement – almost a labyrinth. The ground and first floors of the strongholds comprised living quarters. At present, there are long, open rooms with some traces of partition walls. There are also visible flues leading to the formerly existing fireplaces or heaters. Unfortunately, the function of the rooms located in strongholds (which of them were used by servants and maids and which by guests) remains unknown.



Oficyny

Po bokach zamkowego dziedzińca wznoszą się piętrowe oficyny, które mają jeszcze jedną kondygnację w suterrenach. Dostęp do oficyn istnieje dzięki wydłużonym pochylniom, zwanym poternami. Na obu końcach skrzydeł bocznych wyrastają wieżowe pawilony. Na ich elewacjach zachowały się resztki dekoracji – fryzy, gzymsy, boniowania. W oficynie wschodniej znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, najprawdopodobniej kuchenne, natomiast w podziemiach oficyny zachodniej miały się znajdować słynne stajnie na 300 koni, z marmurowymi żłobami i kryształowymi lustrami, poprawiającymi warunki oświetleniowe suterenu. W podziemiach tych możemy znaleźć wystające fragmenty skalnej płyty, na której został posadowiony zamek.

Podziemne korytarze tworzą niesamowity, szalenie skomplikowany układ – niemal labirynt. Podobnie zresztą dzieje się w pomieszczeniach gospodarczych oraz mieszkalnych. Parter i I piętro oficyn pełniły zapewne funkcje mieszkalne. Dziś są to długie otwarte sale ponieważ nie zachowały się ściany działowe, a jeśli nawet, to są to tylko ślady niektórych z nich. Jednakże zachowały się przewody kominowe wiodące do istniejących tu wcześniej kominków lub pieców ogrzewających pomieszczenia. Nie wiemy niestety, komu miały służyć pokoje ulokowane w oficynach, gdzie mieszkała służba, a gdzie umieszczani byli goście.



Strona 50: Pomieszczenia na piętrze zachodniej oficyny.
Wejście na piętro zachodniej oficyny.

Page 50: Rooms on the first floor of the west stronghold.
Entry to the first floor of the west stronghold.



Pomieszczenia gospodarcze w podziemiach oficyny wschodniej. W tych pomieszczeniach prawdopodobnie umieszczone były stajnie.

Landlord's rooms on the underground of the east stronghold which most probably housed stables.

*Pomieszczenia na parterze zachodniej oficyny.
Rooms on the ground floor of the west stronghold.*

Strona 52: Panorama pomieszczeń na parterze zachodniej oficyny.

Page 52: Rooms on the ground floor of the west stronghold.







Castle's dimensions:

- ♦ Capacity – 70,000 cubic meters
- ♦ Total area of the castle – 1.3 hectare
- ♦ Total length of walls – 600 meters
- ♦ Total area of walls – 3,730 square meters
- ♦ Total area of gardens – 1.6 hectare
- ♦ Dimensions of the complex: north-south axis – 120 meters, east-west – 95 meters

Materials used for construction:

- ♦ 11,000 tonnes of local quartzite sandstone,
- ♦ 300 cubic meters of kunowski sandstone,
- ♦ 30,000 roofing tiles,
- ♦ 200,000 bricks,
- ♦ 500 tonnes of burnt lime,
- ♦ 5,000 cubic meters of sand as well as marble, alabaster and exotic wood; 1 million egg whites was used to make waterproof mortar.

The dining room situated in the tower had a glass ceiling through which visitors could see an aquarium with exotic fish.

In the cellars of this tower, there is a spring with water of unusual taste and therapeutic properties called Krzyżtopożanka.

In one of the underground rooms, there are small stalactites and stalagmites built over a long period of time due to rain waters dripping through the vault.



Przemysław Trzeciak opisując Krzyżtopór w 6 tomie „Sztuki Świata” wspomina o szklanym sklepieniu. Według niego salon w ośmio-bocznej baszcie zamiast sufitu miał kryształową szybę, ponad którą widać było pływające egzotyczne ryby. Takie charakterystyczne dla manierizmu urządzenia istniały w tamtym okresie w. Florencji (w sztucznej grocie w ogrodach Boboli). Krzyżtoporskie „akwarium” było jedynym na terenie Polski.

Przemysław Trzeciak describing the Krzyżtopór castle in the 6th volume of the “World Arts” mentions a glass ceiling. In his opinion, a room situated in the octagonal tower had a crystal glass instead of ceiling through which exotic fish could be seen. Such installations characteristic of Mannerism existed at that time in Florence (in an artificial cave in Bobola’s gardens). The aquarium in Krzyżtopór was the only of its kind in Poland.

Wymiary zamku:

- ♦ kubatura obiektu – 70 tysięcy m³
- ♦ powierzchnia zamku – 1,3 hektara
- ♦ łączna długość murów – 600 m
- ♦ łączna powierzchnia murów – 3730 m²
- ♦ powierzchnia ogrodów – ok. 1,6 hektara
- ♦ wymiary założenia; oś północ-południe – 120 m, wschód- zachód – 95 m

Do budowy użyto:

- ♦ 11 tysięcy ton piaskowca kwarcytowego (miejscowego),
- ♦ 300 m³ piaskowca kunowskiego
- ♦ 30 tysięcy dachówek
- ♦ 200 tysięcy cegieł
- ♦ 500 ton wapna palonego
- ♦ 5 tysięcy m³ piasku oraz marmury, alabastry i egzotyczne drewno
- ♦ dla uzyskania wodoodpornej zaprawy dodano ponoć do wapna białka z miliona jaj kurzych

Sala jadalna w wieży miała ponoć szklany strop, przez który widać było akwarium z egzotycznymi rybkami.

W podziemiach tejże wieży znajduje się do dziś źródło dające wodę o nazwie Krzyżtopożanka mającą wyjątkowe właściwości smakowe a nawet lecznicze.

W jednym z pomieszczeń podziemnych można zobaczyć małe stalaktyty i stalagmity narosłe przez długotrwały przeciek wód opadowych przez sklepienie.

Strona 74: Widok na zamek od strony bastionu Oto Dla Ciebie, panorama w podczerwieni.

Page 74: A view at the castle and the bastion „Here Is Something For You”, infrared.

Strona 74: Panorama pomieszczeń na piętrze oficyny zachodniej.

Page 74: Rooms on the first floor of the west stronghold.



After dark, Krzyżtopór is almost invisible in the darkness, which is a loss for both tourists and residents. Beautiful structure of the castle is veiled in the gloom, which is why Photographic Association CKfoto.pl annually holds night photo opportunities. Specially prepared illumination shows the building's beauty. The first opportunity took place in the spring of 2009. Meters of wires and sets of lights allowed to bask the castle courtyards and the octagonal tower in brightness. The second opportunity took place in the summer of 2010 and this time the exterior of the castle has been illuminated as well. The lights have been placed on two levels. Lower, at the defensive walls, illuminated the bastions. The upper level was located at the top of the walls and illuminated the ruins of the palace. It made such a spectacular effect, that many locals who gathered around the castle to admire the object think that it should always be illuminated in this way.

Next year Photographic Association CKfoto.pl is going to organize the next night session to prove that such a big and interesting object is astonishing not only in a daylight.



Krzyżtopór po zmroku skrywają niemal kompletne ciemności, co jest ogromną stratą zarówno dla turystów jak i mieszkańców. Piękna bryła zamku ginie w ciemnościach, dlatego Stowarzyszenie Fotograficzne CKfoto.pl organizuje coroczne, nocne plenery na jego terenie, by samodzielnie oświetlając budowlę, pokazać jej piękno. Pierwszy plener odbył się wiosną w 2009 roku, drugi pod koniec lata 2010. Za pierwszym razem oświetlany był dziedziniec zamku oraz niektóre sale, wraz z wieżą ośmioboczną. Wiele metrów kabli i zestawy halogenów pozwoliły wydobyć dziedziniec główny i eliptyczny z ciemności. Za drugim razem, ze względu na trwające wewnątrz budowli prace archeologiczne i remontowe, obiekt można było oświetlić tylko od zewnątrz. Światła zostały rozstawione w dwu poziomach. Dolny, rozmieszczony u stóp murów obronnych miał za zadanie oświetlać przede wszystkim bastiony. Górny poziom reflektorów znajdował się na szczycie murów i oświetlał ruiny pałacu. Spowodowało to tak spektakularny efekt, że sporo mieszkańców z okolicznych domów przyszło zobaczyć oświetlony obiekt. Wielu z nich wyrażało zdanie, że zamek powinien być tak oświetlony na stałe.

W przyszłym roku CKfoto.pl planuje zorganizować tam kolejny nocny plener, by ponownie udowodnić, że tak duży i ciekawy obiekt wart jest oglądania nie tylko przy świetle słonecznym.







Iwaniska

Initially, the town's name was Uniszów, Unieszów or Uneszów. It is situated 13 kilometers from Opatów by the Koprzywianka River and was established in 1403 by the family of Zaborowscy. Soon, it developed into a trade centre with inhabitants mostly involved in crafts, frequently rare ones, such as gold smithery, brass works and founding. The town had a Townhall, 103 larger houses, 65 smaller houses and 1,500 inhabitants including Jews. Every year, it held markets and 13 fairs. In 1656, the town was plundered and burned by Rákóczi's Cossacks which caused its decline. Iwaniska was trying to rise gradually until the year 1869 when following the defeat of the January Uprising, Russian authorities deprived it of its civic rights. Nowadays, the town is the seat of municipality authorities. It retained its traditional urban layout and has several monuments, e.g. St. Catharine of Alexandria church (burnt several times and rebuilt in the years 1900–1905) which is the most interesting and precious examples of neo-gothic architecture in the Świętokrzyskie province. In the cemetery, there is an original grave chapel of the families of Łempiccy and Morawscy dating 1833 and many other historic monuments.



Iwaniska

Miasteczko noszące początkowo nazwę Uniszów, Unieszów lub Uneszów leżące 13 km od Opatowa nad Koprzywianką zostało założone w 1403 r. przez Zborowskich. W krótkim czasie rozwinęło się jako ośrodek handlowy, którego mieszkańcy zajmowali się głównie rzemiosłem, często rzadkich specjalności – złotnictwem, ludwisarstwem czy mosiężnictwem. Miasto posiadało ratusz, 103 domy większe, 65 domów mniejszych i liczyło 1500 mieszkańców, łącznie z Żydami. Odbywały się tu targi i 13 jarmarków w roku. Miasto zostało w 1656 r. splądrowane i spalone przez kozaków Rakoczego, co spowodowało jego upadek. Iwaniska podnosiły się z tej klęski stopniowo aż do 1869 r., kiedy to po klęsce powstania styczniowego władze rosyjskie odebrały im prawa miejskie. Dziś mieści się tu siedziba władz gminy. Miejscowość zachowała dawny, tradycyjny układ urbanistyczny i posiada kilka zabytków, np. kilkakrotnie spalony kościół pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej Panny i Męczennicy, który został ostatecznie odbudowany w latach 1900 – 1905 i jest jednym z najcenniejszych zabytków architektury neogotyckiej w woj. świętokrzyskim. Na cmentarzu znajdziemy oryginalną, pochodzącą z 1833 r. rodzinną kaplicę grobową hr. Łempickich oraz Morawskich i wiele zabytkowych nagrobków.

*Panorama Iwanisk z kościelnej wieży.
Iwaniska – a view from the church tower.*





Opatów

The beginnings of the settlement date back to the Neolithic period. Originally the name of the settlement was Żmigród. The first mention concerning Opatów, which most probably belonged to a Benedictine monastery, dates back to 1189. Nearly one hundred years later, Leszek the Black granted Opatów civic rights. The city developed significantly thanks to its excellent location at the crossroads of trade routes. In the first half of the 12th century, a Romanesque collegiate church of St. Martin of Tours, one of the oldest churches in Poland, was erected in Opatów. Despite numerous Tatars' attacks, which were quite regular until 1502, the town managed to develop into prosperity. Later, however, the depressed town was sold to Krzysztof Szydłowiecki, chancellor, who again made it flourish. There are city walls with four gates, including the Warsaw Gate which remained until today, as well as the first municipal water supply system. There were times of craft, trade and culture prosperity, but on the other hand, the successive owners - the clans of Tarnowski, Ostrogscy,

Wiśniwieccy, Sanguszkowie, Lubomirscy and Potoccy were not as caring towards their property. Two big fires, plagues and the marches of foreign troops led to a gradual decline of the town. Currently, Opatów is the seat of the province.

Apart from the magnificent collegiate church there is one more church in the town, which is, despite its long history and splendid interior, still overshadowed by its rival. It is the church of Our Lady built in 1471. In the past it belonged to Bernardines who started a new monastery complex preserved until modern times. There is one more tourist attraction in Opatów. In the 15th century, or a little bit earlier, underground chambers and passages were constructed in the centre of the town. In some places, they have as many as three storeys. In the past, they were used as warehouses and stores. Among other advantages, they had excellent climatic conditions so often various products, especially wine, were kept there. Nowadays, they are partly redecorated and open to tourists.



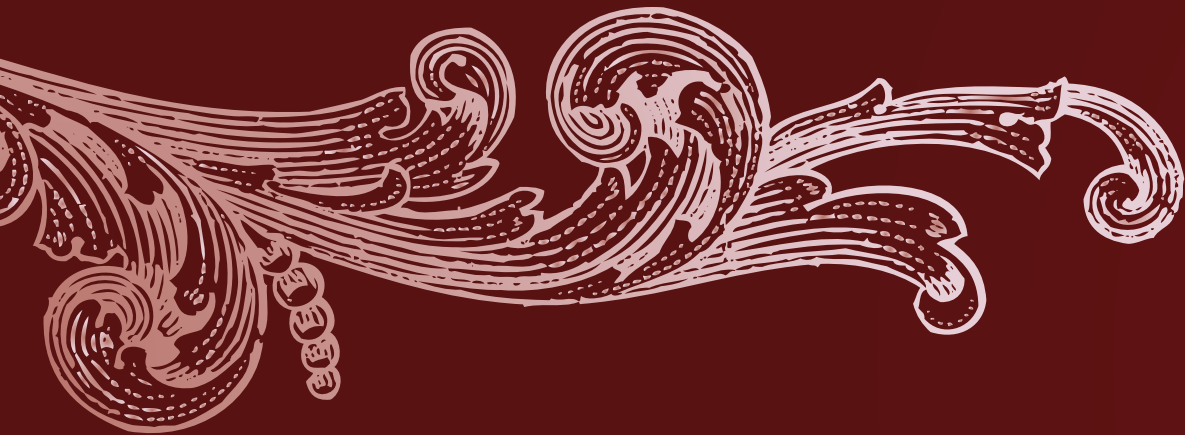
Opatów

Początki osadnictwa sięgają czasów neolitu. Pierwotna nazwa miasta brzmiała Żmigród. Pierwsza wzmianka o Opatowie, który prawdopodobnie był własnością klasztoru benedyktynów, pochodzi z 1189 roku, a blisko sto lat później Leszek Czarny nadał miejscowości prawa miejskie. Miasto rozwijało się prężnie dzięki położeniu na skrzyżowaniu szlaków handlowych. Już wcześniej, w I poł. XII w. wzniesiona tu została romańska kolegiata pw. Św. Marcina z Tours – jeden z najstarszych kościołów w Polsce. Mimo wielokrotnych napadów tatarskich powtarzających się aż do 1502 r. miasto przeżywało okresy prosperity. W końcu jednak podupadły Opatów został sprzedany kanclerzowi Krzysztofowi Szydłowieckiemu, który wkrótce doprowadził miasteczko do pełni rozkwitu. Powstały wówczas mury miejskie z czterema bramami, z których istnieje do dziś Brama Warszawska, a także pierwsze wodociągi miejskie. Nastąpił rozwój rzemiosła, handlu, a także kultury. Kolejni właściciele – Tarnowscy, Ostrogscy, Wiśniwieccy, Sanguszkowie, Lubomirscy i Potoccy nie dbali już tak troskliwie o swą własność. Wskutek dwóch wielkich pożarów, zarazy dziesiątkującej ludność oraz przemarszów obcych wojsk następuje

stopniowy upadek miasta. Obecnie Opatów jest siedzibą powiatu.

Oprócz wspaniałej, romańskiej kolegiaty jest w mieście jeszcze jedna świątynia, pozostająca w jej cieniu, choć mająca również długą historię oraz wspaniałe wnętrza. Jest to kościół pw. Najśw. Panny Marii, który w 1471 r., po przeniesieniu stąd parafii, objęli bernardyni i zaczęli budowę nowego kompleksu klasztorowego zachowanego do dziś, choć ulegał wielu przebudowom. Jest w Opatowie jeszcze jedna atrakcja. Wskutek szczególnych właściwości podłoża, pod miastem powstawały od XV wieku, a może jeszcze wcześniej, podziemne komory i korytarze, często trzykondygnacyjne, służące przez całe wieki jako magazyny i składy, mające poza wszelkimi innymi zaletami także walory klimatyczne sprzyjające przechowywaniu towarów, szczególnie zaś wina. Istnieją także powstałe w dawnych wiekach kanały wentylacyjne służące przewietrzaniu podziemnych komór. Upadek miasta spowodował, że zapomniano o tych piwnicach, a wejścia do nich albo same się zapadły albo je zamurowano. Ulegały też uszkodzeniu, gdy dostawała się tam woda opadowa lub z nieszczelnych wodociągów. Dziś odrestaurowane i częściowo wyremontowane, są udostępnione jako ciekawa trasa turystyczna.



**Redakcja**

Anna Góra-Klauzińska, Anna Benicewicz-Miazga

Wybór zdjęć i projekt graficzny

Anna Góra-Klauzińska, Anna Benicewicz-Miazga

Projekt okładki

Anna Góra-Klauzińska, Anna Benicewicz-Miazga

Skład komputerowy

Anna Góra-Klauzińska, Anna Benicewicz-Miazga

Zdjęcia

Anna Góra-Klauzińska, Anna Benicewicz-Miazga
strona 83: Patryk Ptak

Ilustracje

Grażyna Żak-Góra, Anna Góra-Klauzińska,
Anna Benicewicz-Miazga

Teksty

Teresa Wolska

Tłumaczenie na język angielski

Hanna Mijas, Karolina Kaczor

Druk i oprawa

Oficyna Poligraficzna „Apla” sp.j.
Kielce, ul. Sandomierska 89

Wydanie pierwsze 2011 r.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Reprodukacja oraz adaptacja całości lub części niniejszej publikacji niezależnie od zastosowanych technik wymaga pisemnej zgody autorów.

Copyright ©

Anna Góra-Klauzińska
Kadeska Art
Kielce, ul. Barwinek 5 / 53
www.kadeskaart.com.pl

Anna Benicewicz-Miazga
ABMprojekt
Kielce, ul. Kaznowskiego 11a / 11
www.abmprojekt.com.pl

Kielce 2011



